

Wyrok z dnia 19 września 2002 r.

I PKN 400/01

Przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej, po której wydano wyrok, mimo że pełnomocnik strony złożył uzasadniony wniosek o odroczenie rozprawy, powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), choćby o terminie rozprawy prawidłowo zawiadomiono stronę. Nie dochodzi jednak do naruszenia przepisów postępowania powodujących jego nieważność, gdy sąd drugiej instancji nie rozpatrzył wniosku o odroczenie rozprawy ponieważ został on złożony w sposób i w czasie uniemożliwiającym jego dotarcie do składu orzekającego. Choroba pełnomocnika uzasadnia odroczenie rozprawy wówczas, gdy jest znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2002 r. sprawy z powództwa Kazimiery Z. przeciwko Romualdowi S. i Małgorzacie K.-M. wspólnikom Spółki Cywilnej „S.-T.” w W. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r. [...]

o d d a l i ł kasację i oddalił wniosek o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Warszawy Pragi w Warszawie wyrokiem z dnia 20 lipca 2000 r. [...] oddalił powództwo Kazimiery Z. o przywrócenie jej do pracy na poprzednich warunkach w Specjalistycznym Laboratorium Badawczym Małgorzaty K.-M. i Romualda S. w W. Sąd ustalił, że powódka od 1 czerwca 1996 r. podjęła pracę na podstawie umowy na czas nie określony na stanowisku sekretarki, maszynistki-operatorki komputera. Ponadto strony łączyły umowy o dzieło, na podstawie

których powódka wykonywała opracowania i oceny graficzno-komputerowe wyników badań. W dniu 4 lipca 1999 r. pracodawca zatrudnił na stanowisku dyrektora do spraw administracyjnych i gospodarczych Barbarę P., która została przedstawiona pracownikom. W dniu 14 lipca 1998 r. powódka odmówiła przyjęcia od dyrektora Barbary P. pisma informującego o włączeniu z dniem 1 sierpnia 1999 r. do umowy o pracę części zadań wykonywanych w ramach umów o dzieło. Nie chciała wysłuchać odczytania pisma i wyszła z gabinetu, trzaskając drzwiami oraz wypowiadając krytyczne uwagi pod adresem Barbary P. Powódka odmówiła wykonywania poleceń nowego dyrektora, oświadczając, że w pracy może pozostać tylko jedna z nich. W dniu 16 lipca 1999 r. Romuald S. wręczył powódce wypowiedzenie warunków pracy dotyczące tych samych elementów co w piśmie z dnia 12 lipca 1999 r. Powódka odczytała treść pisma, odmówiła jego pokwitowania i oświadczyła, że nie przyjmuje proponowanych warunków. Wobec takiej postawy została zwolniona przez pracodawcę z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Pismo zawierające wypowiedzenie zmieniające warunki pracy zawierało pouczenie o terminie odwołania do Sądu Pracy. Sąd Rejonowy uznał, że pracodawca zachował formalne warunki wypowiedzenia zmieniającego oraz że było ono uzasadnione.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 22 lutego 2001 r. [...] oddalił apelację powódki. Sąd drugiej instancji wywiódł, że w dniu 16 lipca 1999 r. pozwany wręczył powódce wypowiedzenie zmieniające, którego nie przyjęła. Powódka zapoznała się z treścią oświadczenia pracodawcy, w tym z informacją o prawie wniesienia odwołania do Sądu Pracy w terminie 7 dni od doręczenia pisma. Nastąpiło więc w tym dniu skuteczne złożenie oświadczenia woli (art. 61 k.c.), bowiem powódka mogła zapoznać się z treścią pisma. Odwołanie od wypowiedzenia powódka złożyła w dniu 28 lipca 1999 r., a więc po terminie przewidzianym w art. 264 § 1 k.p. Powódka nie wykazała, aby istniały przeszkody w dochowaniu terminu, co prowadzi do oddalenia powództwa. Merytorycznie roszczenie powódki - zdaniem Sądu drugiej instancji - także nie zasługuje na uwzględnienie. Pracodawca jest uprawniony do zmiany warunków pracy, nawet na niekorzyść pracownika. Oświadczenie pracodawcy może być zakwestionowane jedynie wówczas, gdy narusza prawo lub zasady współżycia społecznego. Tymczasem oświadczenie pozwanych jest zgodne z prawem, „porządkuje stosunek prawny łączący strony i zwiększa podstawę naliczania składek emerytalno-zdrowotnych”.

Kasację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu możliwości obrony jej praw przed Sądem drugiej instancji (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Powódka wywiodła, że reprezentujący ją adwokat Adam A. w dniu 21 lutego 2001 r. zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy z powodu nagłej choroby, udokumentowanej stosownym zaświadczeniem lekarskim. Wniosek ten nie został nawet dołączony do akt sprawy, w której rozprawę apelacyjną wyznaczono na 22 lutego 2001 r. Rozprawa apelacyjna została w tej dacie przeprowadzona bez udziału pełnomocnika powódki, co zdaniem powódki było rażącym naruszeniem zasady gwarantującej stronie możliwość uczestniczenia w rozprawie. Do przedstawionej sytuacji nie ma zastosowanie art. 376 k.p.c., umożliwiający przeprowadzenie rozprawy przed sądem drugiej instancji bez względu na niestawiennictwo stron, gdy były one powiadomione o terminie rozprawy, a żadna z nich nie wnosiła o jej odroczenie z powodu zaistnienia przyczyny uniemożliwiającej uczestniczenie w rozprawie. Skoro pełnomocnik powódki przed terminem rozprawy, to jest w dniu 21 lutego 2001 r., zgłosił wniosek o jej odroczenie i usprawiedliwił swoją nieobecność stosownym zaświadczeniem lekarskim, to rozpoznanie apelacji bez jego udziału było niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy uzupełnić stwierdzenia dotyczące przebiegu postępowania. Powódka w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji występowała bez pełnomocnika i osobiście wniosła apelację od wyroku tego Sądu. Już po wniesieniu apelacji w dniu 7 września 2000 r. powódka złożyła wniosek o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z dnia 11 października 2000 r. Sąd Okręgowy uwzględnił ten wniosek i pismem z dnia 2 listopada 2000 r. zwrócił się do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu. W dniu 16 listopada 2000 r. do Sądu wpłynęło pismo Okręgowej Rady Adwokackiej zawiadamiające o wyznaczeniu adwokata Adama A. pełnomocnikiem powódki. W dniu 12 stycznia 2001 r. zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej na dzień 22 lutego 2001 r. o godzinie 9⁰⁰. O terminie rozprawy został zawiadomiony w dniu 20 stycznia 2001 r. pełnomocnik powódki, a także sama powódka (zawiadomienie doręczone jej w dniu 1 lutego 2001 r.). Na rozprawę apelacyjną w dniu 22 lutego 2001 r. o godzinie 9⁰⁰ nie stawił się nikt. Sąd stwierdził, że powódka i jej pełno-

mocnik zostali prawidłowo zawiadomieni o terminie rozprawy. Skład orzekający nie dysponował żadnymi pismami powódki lub jej pełnomocnika, a w szczególności wnioskiem o odroczenie rozprawy. Z akt sprawy wynika, że pełnomocnik powódki w rzeczywistości wniosek o odroczenie rozprawy złożył w dniu 21 lutego 2001 r. (nie odnotowano, o której godzinie) w biurze podawczym Sądu Okręgowego. Z adnotacji biurowych na tym wniosku wynika, że do Wydziału Pracy Sądu Okręgowego wpłynął on w dniu 22 lutego 2001 r. o godzinie 15.00, a do akt sprawy został dołączony w dniu 23 lutego 2001 r. We wniosku o odroczenie rozprawy pełnomocnik powódki powoływał się na jego nagłą chorobę. Do wniosku zostało dołączone zaświadczenie lekarskie z dnia 13 lutego 2001 r. stwierdzające niezdolność do pracy pełnomocnika powódki w okresie od 13 lutego 2001 r. do 23 lutego 2001 r. W zaświadczeniu nie wskazano numeru statystycznego choroby, zawarto natomiast wskazanie lekarza „chory może chodzić”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw zachodzi w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. wówczas, gdy wskutek naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania, a nie gdy tylko jej działanie jest utrudnione (por. orzeczenie z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1963 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego; wyrok z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172; wyrok z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, OSNCP 1969 nr 7-8, poz. 137; wyrok z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84, NP 1976 r. nr 5, s. 807 z glosą J. Klimkowicza; wyrok z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 203; wyrok dnia 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 681). Uwzględnienie tej wykładni powoduje wątpliwość, czy można w ogóle mówić o pozbawieniu powódki możliwości obrony jej praw, skoro była ona osobiście zawiadomiona o terminie rozprawy apelacyjnej. Nadto jej pełnomocnik nie dokonał w sprawie żadnej czynności procesowej i nie twierdzi się, aby na rozprawie apelacyjnej miał dokonać takich czynności, poza ustnym przedstawieniem apelacji złożonej przez samą powódkę. Kwestia ta bynajmniej nie jest jednoznacznie oceniana w orzecznictwie nawet w razie pominięcia przy doręczeniu pełnomocnika i poprzestania na zawiadomieniu o terminie rozprawy samej strony (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1937 r., C.II. 1564/36, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1938 nr 3, s. 677 oraz z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, OSPiKA 1963 nr 6,

poz. 137). Ugruntowany jest wprawdzie pogląd, że brak prawidłowego zawiadomienia strony o terminie jedynej rozprawy, jaka miała miejsce w postępowaniu, stanowi tego rodzaju wadliwość postępowania, która pozbawia stronę możliwości obrony jej praw (por. orzeczenie z dnia 20 października 1937 r., C.I. 313/37, GSW 1938 nr 33-34, s. 482; orzeczenie z dnia 13 grudnia 1937 r., C.II. 1564/36, RPEiS 1938 nr 3, s. 677; wyrok z dnia 25 października 1963 r., III CR 142/63, OSNCP 1964 nr 7-8, poz. 165; wyrok z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNCP 1981 nr 10, poz. 201), ale już wątpliwe jest, czy dotyczy to też zawiadomienia pełnomocnika strony o rozprawie apelacyjnej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uważa, że wątpliwość tę należy rozstrzygnąć w ten sposób, że niezawiadomienie pełnomocnika strony o rozprawie apelacyjnej (choćby zawiadomiono samą stronę) powoduje nieważność postępowania, co należy odnieść także do bezpodstawnej (niezgodnej z przepisami) odmowy odroczenia rozprawy. Postępowanie apelacyjne jest bowiem kontynuacją postępowania w sprawie i skoro rozprawa apelacyjna jest przeprowadzana z zachowaniem zasady ustności, to strona ma prawo być na niej reprezentowana przez pełnomocnika, choćby jego udział miał się ograniczyć do ustnego przedstawienia apelacji (tak ostatnio wyrok z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220).

Następna występująca w sprawie wątpliwość dotyczy kwestii, czy Sąd drugiej instancji przeprowadzając rozprawę apelacyjną pod nieobecność pełnomocnika powódki naruszył przepisy postępowania. Związane jest to z faktem, że Sąd orzekający nie dysponował wnioskiem pełnomocnika powódki o odroczenie rozprawy apelacyjnej, a więc w ogóle kwestii odroczenia rozprawy nie rozważał. Dysponował przy tym dowodem doręczenia zawiadomienia o rozprawie dla pełnomocnika powódki. Przepisy postępowania nie wskazują w jakim terminie ma być złożony wniosek o odroczenie rozprawy (dlatego nie ma znaczenia art. 165 § 2 k.p.c. o możliwości oddania pisma procesowego w polskim urzędzie pocztowym). Nie powinno jednak budzić zastrzeżeń, że z istoty wniosku o odroczenie rozprawy wynika, iż powinien być on złożony w sposób i w czasie umożliwiającym sądowi jego rozpoznanie przed przeprowadzeniem rozprawy. Nie można mówić o naruszeniu przez sąd przepisów postępowania, jeżeli wniosek o odroczenie rozprawy w ogóle nie zostanie złożony, choćby istniały obiektywnie okoliczności uzasadniające jej odroczenie (np. pełnomocnik udający się na rozprawę uległ wypadkowi samochodowemu). Sąd nie narusza też przepisów, jeżeli nie rozpoznaje wniosku złożonego w sposób uniemożliwiający jego

dotarcie do składu orzekającego przed rozprawą (np. wniosku wysłanego do sądu pocztą z odległego miejsca w przeddzień rozprawy). Składający wniosek o odroczenie rozprawy powinien przy tym uwzględnić obiektywnie istniejące warunki przekazania jego wniosku. Nie wystarczy więc samo złożenie (przesłanie) wniosku o odroczenie rozprawy, ale konieczne jest uczynienie tego w sposób (i w czasie) umożliwiający sądowi jego rozpoznanie. Pełnomocnik powódki w niniejszej sprawie tych warunków nie zachował. Wniosek o odroczenie rozprawy złożył w dniu poprzedzającym dzień rozprawy (była wyznaczona na 22 lutego 2001 r. na godzinę 9 rano), mimo że przyczyna, na którą się powoływał istniała od 13 lutego 2001 r. Nadto wniosek został złożony w biurze podawczym tak dużej jednostki organizacyjnej jaką jest Sąd Okręgowy w Warszawie, mimo że można było ten wniosek złożyć na samej rozprawie lub co najmniej w wydziale, w którym sprawa była rozpoznawana. Nie można przy tym twierdzić, że wniosek nie dotarł do składu orzekającego wskutek niewłaściwej organizacji obiegu dokumentów w Sądzie (por. wyrok z dnia 3 kwietnia 2001 r., I CKN 19/99, Prokuratura i Prawo 2002 nr 7-8, poz. 38). Prowadzi to do wniosku, że Sąd drugiej instancji nie naruszył przepisów procedury, nie rozpoznając wniosku o odroczenie rozprawy, gdyż wnioskiem tym nie dysponował, ponieważ został on złożony w sposób i w czasie uniemożliwiającym jego dotarcie do składu orzekającego.

Nadto (co jest ważniejsze), nawet gdyby skład orzekający dysponował wnioskiem o odroczenie rozprawy, to nie był on uzasadniony, a więc i tak podlegałby oddaleniu. Wprawdzie przyjmuje się, że rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku w nieobecności strony (jej pełnomocnika), która przed tym terminem wykazała zaświadczeniem lekarskim niemożność stawienia się w sądzie i wносиła o odroczenie rozprawy, powoduje nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (wyrok z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNCP 1981 nr 10, poz. 201), ale nie budzi wątpliwości, że chodzi tylko o taką chorobę, która uniemożliwia działanie strony (pełnomocnika). Powódka powołuje się na art. 376 k.p.c., ale bynajmniej nie ma on takiej treści, jak twierdzi się w kasacji. Stanowi on bowiem jedynie, że rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. W zakresie odroczenia rozprawy apelacyjnej należy więc stosować art. 214 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 214 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Tylko więc taka

choroba pełnomocnika, która jest wydarzeniem nadzwyczajnym (nagłym) i której nie można przewyciężyć, uzasadnia odroczenie rozprawy (por. wyrok z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 482). Pełnomocnik powódki był chory od dnia 13 lutego 2001 r., a rozprawę wyznaczono na dzień 22 lutego 2001 r. Mógł więc ustanowić zastępcę (por. wyrok z dnia 6 października 1995 r., I CRN 150/95, LEX nr 50551), a nawet osobiście uczestniczyć w rozprawie, skoro zgodnie z zaleceniem lekarza „mógł chodzić”. Choroba pełnomocnika powódki nie była więc zdarzeniem nadzwyczajnym (nagłym), którego nie można było przewyciężyć, a więc nie uzasadniała odroczenia rozprawy apelacyjnej. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, że powódka została pozbawiona możliwości obrony jej praw i że zachodzi nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c. Wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu oddalono, gdyż nie zawiera on oświadczenia, że żądane koszty nie zostały zapłacone (por. postanowienie z dnia 14 października 1998 r., II CKN 687/98, (OSNC 1999 nr 3, poz. 63).

=====